



**fundacja
pomocy
psychologicznej**

Chwyty się przydały?

Podziękuj i przekaz darowiznę na naszą fundację!
Pomóż nam wspierać osoby w kryzysie psychicznym.

FundacjaPsychologiczna.pl



Brutalna niedziela – T.Love

e h

To była brutalna niedziela

C h

Szedłem do Ciebie, moja miła

e h

Nóż w mojej pochwie, pocięte pośladki

C h

Ona się chyba tak zaczynała

e h

Nerwowo wszedłem w żydowską dzielnicę

C h

Biczem lata zbatożony

e h

Mieszkałaś wtedy przy Starym Targu

C h

Numer 16 rdzawoczerwony

e C h

Dlaczego musiałem zobaczyć cię z nim?

e C h

Kupował Ci szminkę, krwawą jak mak

e C h

Już teraz go nie ma, nie ma już nic

e C h

Jesteśmy sami...

e h

Widziałem was w samochodzie

C h

Gdy dotykałaś jego czoła

e h

Patrzył na ciebie, młodszy, piękniejszy

C h

Syn fabrykanta, króla bawełny

e h

I właśnie wtedy zadrżała mi ręka

C h

Gdy z przerażenia zaciąłem się brzytwą

e h

Patrząc przez okna mej kamienicy

C h

Pocałowałaś go na ulicy

e C h

Dlaczego musiałem zobaczyć cię z nim?

e C h

Kupował Ci szminkę, krwawą jak mak

e C h

Już teraz go nie ma, nie ma już nic

e C h

Jesteśmy sami...

e h C h e h C h

Tęsknię za tobą, tak bardzo kocham, kocham, kocham

e h C h e h C h

Tęsknię za tobą, tak bardzo kocham, kocham, kocham

e h C h e h C h

Tęsknię za tobą, tak bardzo kocham, kocham, kocham

e h C h e h C h

Tęsknię za tobą, tak bardzo kocham, kocham, kocham

e h

To była brutalna niedziela

C h

Stałem przed twoimi drzwiami

e h

Leżąc na sobie jęczeliście

C h

Szałem rozkoszy, nadzy, splątani

e h

Zabłysnął nóż swym srebrnym ostrzem

C h

Po waszych ciałach przejechał się gładko

e h

On ryknął z bólu, ty nie zdążyłaś

C h

Szedłem do ciebie, moja miła

e C h

Dlaczego musiałem zobaczyć cię z nim?

e C h

Kupował Ci szminkę, krwawą jak mak

e C h

Już teraz go nie ma, nie ma już nic

e C h

Jesteśmy sami...

e C h

Dlaczego musiałem zobaczyć cię z nim?

e C h

Kupował Ci szminkę, krwawą jak mak

e C h

Już teraz go nie ma, nie ma już nic

e C h

Jesteśmy sami...